KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Czerwca. PONIEDZIAŁEK. ROK 1831.

№ 158.

WSPOMNIENIA. Tworzenie nowego wojska w Łęczyckiem 1794.

O Jenerale *Chłapowskim* takie są pewniejsze wiadomości. W *Białostockiem* powodziło się mu pomyślnie, wszedł przeto do *Litwy* z swym korpusem który się co chwila powiększa nowemi ochotnikami, a przybycie *Polaków* ożywiło braci *Litwinów*. Z puszczy *Białowiejskiej* wielu wybornych przybyło strzelców. Wielki Xże *Konstanty* z Xżną *Łowicką* wyiechali do *Słonima*, lecz *Chłapowski* nadzwyczaj spiesznym postępem wszedł w dawne Województwo *Nowogrodzkie* i zbliżył się pod *Słonim*, radząc Xżnej *Łowickiej* (której iest szwagrem) aby się i z tego oddaliła miasta; przeto wyiechała do *Mińska* a *Chłapowski* miał pospieszyć do *Wilna*. — O powstaniu na *Wołyniu* donoszą wczoraj odebrane listy że dobry duch nieustaie i powstańcy prowadzą dorywczą wojnę, niepokoiąc razem w kilkunastu miejscach nieprzyiacioł, co może być bardzo korzystnem. — Gazety Petersburskie donosząc o powstańcach *Żmudzkich* żalą się na Hrabinę *Ronikierowę*, która wszelkiemi sposobami zachęca Lud do walki z Rossjanami a nawet każe wieszać zdrajców ojczyzny. — Na cześć mężnego Rycerstwa Polskiego, wczoraj Gwardja Narodowa stolicy, dała ucztę w *Saskim ogrodzie*. Zaproszono 250 officerów wszelkich stopni i 3200 żołnierzy rozmaitej broni. Pod starożytnemi lipami ustawiono stoły. Na przeciw miejsca przeznaczonego dla Jenerałów, wznosiła się ogromna piramida z napisami miejsc w których w teraźnieyszej wojnie Rycerze Polscy przelewali krew za ojczyznę; zdobiły ją godła zwycięztw a między chorągwiami były i te które z napisem: *w Imie BOGA za naszą i waszą wolność* miały przekonać Rossjan że powinni nakoniec poznać iż nie należy im być niewolnikami. *Wódz Naczelny* przybył; wszyscy napełniający obszerny ogród tłoczyli się aby widzieć tego któremu Naród powierzył dowództwo walecznych Polaków; długo ponawiano okrzyki. Zaproszono do stołów drogich Gości. Prócz wojskowych, znajdowali się na tej uczcie Członkowie Rządu narodowego, tudzież Woiewoda *Gliszczyński* Minister spraw wewnętrznych, Marszałek Sejmu, szanowny *Niemcewicz*, wielu Posłów. Gwardja Narodowa usługiwała, a muzyki grały Narodowe pienia. Woiewoda *Ostrowski* Dowódca Gwardji Narodowej wzniosł kielich na cześć walecznych obrońców ojczyzny; okrzyki napełniły cały ogród i długo były powtarzane, bo któryż Polak nieczuie ile winien swym obrońcom. Stosowną nową pieśń nucono przy stołach wśród Jenerałów, Officerów i Żołnierzy. Następnie spełniono za zdrowie i pomyślność *Naczelnego Wodza*, *Członków Rządu Narodowego*, *Sejmu*, *Polek* z patryotyczną troskliwością pielęgnuiących Rycerzy zaszczyconych chlubnemi bliznami, z zapałem spełniono za pomyślność kochanych Braci *Litwinów*, *Wołynian*, *Podolan* i *Ukraińców* iuż przelewaiących krew dla dzwignienia z grobu wspólnej Matki. W ich imieniu wynurzył uczucia obywatelskie *Ludwik Stecki*. Wódz Naczelny wzniósł kielich za zdrowie Xcia *Czartoryskiego* Prezesa Narodowego Rządu. Po uczcie nastąpiły tańce;

szczególniej *Krakusy* i *Mazury* w pląsach z *Warszawiankami* okazywali wesołość im wrodzoną która ich nieopuszcza nawet wśród krwawej walki, czego w tylu bitwach dzisiejszej wojny dali dowody. Wielu ieńców Rossyj: przypatrywało się tej zabawie swobodnego Ludu, między nimi znajdował się ieden z Jenerałów; był to dla niego nieznany widok! — Dziś w Izbie Posel: będą trwały narady czy odtąd za Listy zastawne należytości maią być płacone metalowemi pienię dzmi czy papierami. — Między lekarzami przybyłemi z różnych kraiów do *Warszawy*, znajduie się Anglik doktór *Searle*, który przez długi czas był w *Indjach* gdy tam *cholera* rozpościerała się najgwałtowniej; zna przeto dokładnie iej skutki i ma dzielne sposoby uśmierzenia tej choroby.

Wyczytawszy w 149 Nrze Kurjera Warsz: że iednej tylko kolumny Partyzantów *Godlewskiego* działania nieprzyszły do wiadomości Naczelnego Wodza, nie wiedząc przyczyny tego, ubolewaiąc że z takiem poświęceniem i odwagą działaiący Rodacy nie byli godnie przynajmniej wspomnieniem przed Narodem nagrodzeni, pospieszam z udzieleniem czytelnikom iednego z zajmuiących dowodów męstwa. Oddział z kolumny tej ochotników pod dowództwem Antoniego *Kobra*, o działaniach którego pod *Wyszkowem*, pisma doniosły, dał dowody odwagi płosząc Rossyjskie pułki, i w rozmaitych kierunkach przecinaiąc im związki. Miejsca ich działań w Wtwie Płockiem są: *Dobrylas*, *Sul*, *Krasnosielce*, w tych ostatnich oddział wspomniony obarykadowawszy się, gdy zrobił śmiałą wycieczkę, utracił iednego z odważnych swoich ochotników, *Jakób Kamieński* gdy dla mocnej rany sam ieden otoczony został od Rossyjskiej iazdy, wierny danej przysiędze, iż nigdy przebaczenia od nieprzyiaciół nie zażąda, na nalegania ich o wymówienie wyrazu *pardon* w rękach ich iuż będąc, strzałami swoiej dubeltówki odpowiadał. Zaciekli kilkoma go ieszcze strzałami razili, a konaiącego zaniosłszy przed kwaterę Jenerała swoiego *Niiotow* surową od niego za okrucieństwo swoie odnieśli karę. *Niiotow* zwłoki walecznego *Kamieńskiego* uczcił pogrzebem Bohatera; za wzór go swoim wystawiwszy, w okazałym orszaku na wieczny odprowadził spoczynek. Odznaczyli się z oddziału tego Kapitan *Kober*, którego odwagę w przewodniczeniu chwalą podkomendni ochotnicy, niemniej Podporucznicy *Klops*, *Barzęcki L.*, Podoffcerowie: *Rybczyński*, *Werenowicz*, *Fiiałkowski*, *Żieleniecki*, *Rejchelt*, którzy nieustraszonego męstwa kilkakrotnie dali dowody. Z. E. G.

Damy w *Frankforcie* nad *Menem* przekładaią teraz nad wszelkie zabawy skubanie szarpi dla cierpiącej ludzkości za wolność na północy. Jeden z tamecznych domów handluiących podjął się bezpłatnie wkrótce przesłać znaczny transport owoców tej pracy zacnych *Niemek*. — Gazety Berlińskie donoszą że trwa powstanie na *Podolu* i na *Ukrainie*; korpusy tamecznych powstańców nazwać można ulotnemi, gdyż o iednej porze naciераią w kilku miejscach na Rossjan, a poraziwszy ich urywkowo, prędko się cofaią; tym sposobem drażniąc Rusów, osłabiaią ich, zabieraiąc różne potrzeby woienne i żywność.

Gazety zagraniczne odebrane ostatnią pocztą, donoszą, iż Król *Francuzów* rozwiązał dotychczasową izbę deputowanych; nowa, na zasadach nowo uchwalonego prawa wybrać się maiąca, zbierze się 9 Sierpnia. Wypadek ten iest dla nas bardzo pomyślny. Lud Francuzki powszechnie nam sprzyia, nowa izba przeto, można zapewnić, składać się będzie z najprzychylniejszych nam członków. Za izbą poj-

dzie bezwątpienia gabinet. Jest to ieden z bardzo ważnych powodów do utwierdzenia w nas wytrwałości. Tak iest, tylko wytrwałość w przedsiewzięciu, a nieżadne *Metternichowskie* układy, może nas zbawić. (*Nowa-Polska*)

Dnia 10 b. m. zszedł świata w lazarecie Uiazdowskim *Fryderyk Derner* (Doerner) Doktor Med: i Chir:, który przeięty świętością sprawy odradzaiącej Polski, z *Frankfortu* nad *Menem* przybył w miesiącu Kwietniu r. b. do Warszawy dla niesienia pomocy walczącym Polakom. Nadzwyczajna gorliwość z iaką się poświęcał najprzód w lazarecie polowym w *Mińsku*, następnie w lazarecie Koszar Koronnych, ściągnęła na niego chorobę której uległ z żalem nieukoionym tych wszystkich którzy mieli sposobność poznania słodycz iego charakteru, nadzwyczajne usposobienie i poświęcenie się bezwzględne.

(Art: nad:) Wyczytawszy w pismach War: z d. 1 b. m. doniesienie o nadesłanym akcie przystąpienia do Rewolucji Polskiej Senatora Jana Felixa Hr: *Tarnowskiego*, obejmuiące zarzut iż nie tylko sam dotąd niestanął w gronie Senatu, ale i deklaracją opóźnił; gdy tenże Kasztelan iest za granicą i może wiedzieć nie będzie o uczynionym mu zarzucie, a przeto nie będzie się mógł publicznie usprawiedliwić; iako wiadomy powodów które przybycie Jego opóźniły, przedsięwziąłem podać ie do powszechnej wiadomości dla zbicia fałszywie rzuconej nań opinji. Pomiiam słabość zdrowia, chociaż i ta byłaby dostateczną do usprawiedliwienia. Pomiiam posiadanie maiątku na Wołyniu wystawionego na łup nieprzyiaciela, gdy sam Kasztelan Hr. *Tarnowski* przez nadesłanie aktu przystąpienia dowiódł, iż miłość ojczyzny nad maiątek przekłada; ale pominąć niepodobna najważniejszej przyczyny i istotnie iedynej, która go spowodowała do opóźnienia. Syn i Córka Kasztelana *Tarnowskiego* byli w *Horochowie* na Wołyniu pod bacznie zwróconem na siebie okiem Rossjan, najmniejszy krok ojca przeciwko Rossji, byłby dzieci wydał na *Syberją* lub na męczarnie iakich tylu innych doznało. *Lucjus Junius Brutus* poświęcił dla miłości ojczyzny życie niegodnych synów, którzy ią w iarzmo podać usiłowali, a przecież ze wstrętem z względu na ludzkość, surową iego cnotę wspominamy obok podziwu. Prawa kraiowe z uwagi na przychylność z prawa natury wypływaiącą, dalszych nawet krewnych odświadczenia przeciwko krewnym uwalniaią. Miałże Kasztelan Hr. *Tarnowski* sam ieden być pozbawionym uczuć wszystkim ludziom wrodzonym i przez prawa uświęconych, a naśladować ostrego *Brutusa* poświęcaiąc dzieci swoie (a dzieci przychylne kraiowi) ktore wolał dla posługi ojczyzny zachować? że ta była iedyna przyczyna spóźnienia dowiódł tego, skoro tylko ujrzał syna i córkę na ziemi Galicyjskiej, bez chwili zwłoki przystąpienie swoie do Sanatu przesełaiąc. Mógłbym wiele dowodów przywiązania do ojczyzny Kaszt: Hr. *Tarnowskiego* przytoczyć, lecz pochwały innym zostawiam, oddanie tylko sprawiedliwości i wykrycie prawdy sądząc być obowiązkiem każdego uczciwego człowieka. Dodać mi ieszcze wypada, iż w chwili gdy to piszę, Syn Kasztelana Hr. Tarnowskiego *Walerjan*, może iuż walczy w sprawie ojczyzny. — Leon *Chomentowski* Oby: Wdztwa Sandom:

W handlu *Dal Trozza* wyszła nowa Mappa *całej Polski* na iednym dużym arkuszu wydana przez Alex: *Zakrzewskiego* Officera Korpusu Inże: Mappa ta iest bezwątpienia najlepszą iaka tu w tej wielkości wyszła. Zawiera nie tylko dawne granice Królestwa przed każdym rozbiorem, ale i podziały iakie istnia-

ły do tego czasu, napisy są bardzo wyraźne i wszystkie miejsca ważne i rzeki najdokładniej oznaczone. Cena na papierze zwyczajnym zł. 6 gr. 20. na lepszym zł. 8.

(Dokończenie Rozkazu dzienne: z d. 25 Maia.)

Ozdobieni Krzyżem złotym. Porucznik Wołowicz Jerzy. W korpusie artyl., Porucz. Brzozowski Marjan. W sztabie 1 korp. iazdy, Maior Hendel. W sztabie 2 korp. iazdy, Adjunkci sztabu, Porucz: Radwański Sewer. i Węgliński Fr:. Adjutanci przy Jenerale Łubieńskim Podpor: Krasiński Stan., Mokronowski Jg. i Morawski Woj:. Przy Jener: Jankowskim, Porucz: Dołasiński Rud:. Przy Jenera: Rybińskim: Kapit. Fiszer Lud:. Przy Dowódcy 2 bryg. 1 dyw:, Porucz. Pawłowski Xa:. Krzyżem srebrnym: W bataljonie Saperów, żołnierze: Ransewicz To. i Reude And:. W pułku 2 piech., Sierżant star. Parolewicz Kaz., Podof. Wysocki Anto:. Żołnierze: Kuba Joa., Lebel Fr., Chotkiewicz Win., Kalimowski i Agaciński. W pułku 1 strzel. pie., Żołnierze: Nawroński Stani. i Lewandowski Piotr. W baterji 4 artyl. lekko-kon:, Kanonjer Łoniewski. W pułku 1 strzel. kon., Podof. Kluger Anto. W pułku 1 uła:, Podof. Wołowski Fel:. W pułku 5 uła. ochotnik Jounga Romuald. W pułku 1 iazdy Krakusów, Podof. Grabkowski. Żołnierze: Zemułka Józ:, Sosnowski Win. Chojnacki Fr: i Wiszniewski Tad:. *Przeniesieni zostaią:* Do pułku 4 piech: z puł: 4 strzel: piesz:, Porucz. Tomaszewski Wal. i Zaiączkowski Jul:. Do pułku 8 piech:, z pułku 4 piech:, Porucznik Lutowski Raf:. Do pułku 1 strzel. piesz:, z pułku 3 strzel. piesz:, Podporucz. Mochnacki Maurycy. *Wykryśleni zostaią z kontrol. Za samowolne oddalenie się z korpusu.* Z pułku 4 ułan: Podporucz: Mikułowski Tytus i Bajer Michał. — Naczelny Wódz Siły Zbrojnej Narodowej, (podpisano) SKRZYNECKI. — Za zgodność z Oryginałem, Szef Sztabu Głównego Jenerał Brygady, *Chrzanowski.* — DONIESIENIA.

Różne STANCJE z stajniami, wozowniami, lub bez do naięcia od Sgo-Jana, przy ulicy Trębackiej Nr 634.

Przez zapomnienie w Sobotę wieczór HARAPNIK z sklepu nowego srebra był wzięty, właściciel tego W. Pułkownik W. P. Wzywa tegoż któren zabrał o zwrot harapnika do Sklepu nowego srebra na Krakowskiem Przedmieściu Nro 389.

Dyrektor Rządowego Apparatu Galarety z kości w Sielcach. Ponieważ służba około Apparatu zajmuie mnię od godziny 5ej aż do 9ej rano, po południu od 2ej aż do późnej nocy, przeto w przeciągu tychże tylko godzin można się z nim widzieć i obejrzeć Apparat, w Niedzielę i święto w każdym czasie.

Pod Nro 1674 przy ulicy Mokotowskiej iest do sprzedania DOROŻKA tak zwana KISZKA ruska, z wszelkiemi rekwizytami do niej należącemi i w bardzo dobrym stanie, za pomierną cenę. Ktoby sobie życzył kupić może ią każdego dnia widzieć.

Znajduie się KLACZ kara, przy ulicy Sto-Krzyskiej pod Nrem 1346. Właściciel zgłosi się do Wiśnowskiego pod wyżej wymieniony Ner, w przeciwnym razie po upłynieniu dwóch tygodni będę przymuszony na targu publicznym ię sprzedać.

Dnia 11 b. m. wieczorem KOŃ kary wszystkie 4 nogi po kolana białe, z siodłem, czaprakiem szaraczkowym obszytym suknem w koło niebieskim, wyrwał się z rąk służącego na Grzybowie. Ktoby go przeiął, lub dowiedział się gdzie ten iest, zgłosić się raczy pod Ner 532 na ulicy Podwal, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

Jest do sprzedania KOŃ kary, młody, mocny do wojska zdatny. Dowiedzieć się można w domu Gierlacha na Krakowskim - Przedmieściu u Pisarza.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Województwa Mazowieckiego. Podaie do wiadomości publicznej, iż w d. 14 m. i r. b. począwszy codziennie i w następnym czacie od go: 9ej z rana w domu przy ulicy Długiej pod Nr 565 z mocy rezolucji JW. Prezesa Try: Cywil: Woie: Mazo: pod d. 4 b. m. i r. wydanej, sprzedawane będą przez publiczną licytacją rzeczy ruchome do pozostałości po niegdy Janie Krzywickim Sędzim pomienionego Trybunału należące, mianowicie; Meble mahoniowe, Lustra, Szkło Porcelana; Garderoba, Bielizna i inne rzeczy Jnwentarzem objęte, a to za gotowe pieniądze kurant zwane. *Gabrjel Wincenty Połczyński.*

D: 11 b. m. zabłąkała się SUCZKA z Mopków, po szczenietach, cycki przyschnięte, nóżki tylne cienkie, pod gardłem znak biały, uszy obcięte, na ślepki płacze; u kogoby się znajdowała lub ktoby ią złapał, niech odda pod Ner 1752 przy ulicy Xiążecej i Nowy świat, za które prócz wdzięczności ofiaruię nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w połud: 16.

TEATR NARODOWY. Jutro *Cyrulik Sewilski.*